

To nie była nasza rakietą, ani nasz atak rakietowy!

17 listopada 2022

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełeński, wypowiadając się na temat wtorkowego wybuchu rakiety w Polsce, zaprzeczył, że rakietą była pochodzenia ukraińskiego. Domaga się on również dostępu do miejsca zdarzenia oraz udziału w śledztwie.



Na portalu ukraińskiej telewizji publicznej „Suspilne” opublikowano wypowiedź prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełeńskiego, który stwierdził, że pocisk, który uderzył w Polskę i zabił dwie osoby, nie jest ukraiński oraz jego kraj nie przeprowadził uderzenia rakietowego.

Jak podaje agencja Interfax-Ukraina, ukraiński przywódca podkreślił, że jego zdaniem była to rosyjska rakietą. Powoływał się tutaj na raporty ukraińskich wojskowych.

Prezydent Ukrainy wyraził pogląd, że jego kraj powinien zostać dopuszczony na miejsce tragedii i ma prawo być w grupie śledczej. „Jestem przekonany, że powinniśmy i będziemy brać udział w śledztwie... Chcę, byśmy byli sprawiedliwi, i jeśli było to użycie naszej obrony przeciwlotniczej, to chcę tych dowodów. Najpierw śledztwo, dostęp i dane, które macie” – zaznaczył prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełeński.

Wcześniej sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow powiedział, że Ukraina prosi o niezwłoczny dostęp do miejsca wybuchu rakiety w Polsce dla swych specjalistów. Podkreślił, że Ukraina opowiada się za wspólnym, jak najbardziej szczegółowym zbadaniem tego incydentu.

„Jesteśmy gotowi, by przekazać partnerom posiadane przez nas

dowody rosyjskiego śladu. Oczekujemy też od partnerów informacji, na podstawie której wyciągnięto ostateczny wniosek na temat tego, że chodzi o rakietę ukraińskiej obrony przeciwlotniczej” – oznajmił Ołeksij Daniłow.

Zapewnił, że Kijów jest w pełni otwarty na wszechstronne zbadanie tej sytuacji i uzgodnienie wniosków na podstawie całego zestawu posiadanych danych.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: Tysol.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)

Komentarz „Wołnych Mediów”

Widzę kilka możliwości wyjaśnienia sytuacji, wszystkie są hipotetyczne:

- zabłąkana rakietę ukraińska minęła się celem lub poleciała nie tam, gdzie powinna, a Zełenski chce mataczenia w śledztwie, bo przyznanie się do odpowiedzialności byłoby ujmą na jego honorze;

- wystrzelenie z premedytacją rakietę przez Ukraińców w celu eskalowania wojny w sytuacji, gdy Ukrainie zaczyna brakować żołnierzy, ale plan się rypnął z powodu oświadczenia Joego Bidena;

- rosyjska rakietę zboczyła z kursu i trafiła w Polskę, a politycy Zachodu kłamią, aby nie doszło do eskalacji, gdyż potajemnie dogadali się z Rosją jak zakończyć wojnę na Ukrainie (jeśli wojna jest częścią planu wprowadzenia NW0, mogła wymknąć się spod kontroli i teraz robią korektę – niedawno Miedwiediew zapytał Zachód, w odpowiedzi na zwiększenie pomocy dla Ukrainy, czy chcą przyspieszyć III wojnę światową).

Jak jest naprawdę – wiedzą służby specjalne. My, zwykli ludzie, możemy tylko zgadywać.